Mateusz Będkowski

Polacy na krańcach świata:

średniowiecze i nowożytność | część 2

HIST MAG .ORG

Kup książkę

Mateusz Będkowski

Polacy na krańcach świata: średniowiecze i nowożytność

część 2

Promohistoria (Histmag.org)

Warszawa 2019

Kup książkę

Redakcja: Piotr Abryszeński, Piotr Bejrowski
Korekta: Justyna Piątek

Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski
Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

Na okładce wykorzystaliśmy ilustracje: Globusa Gemmy Frisiusa z 1536 roku (Austriacka Biblioteka Narodowa), statku pochodzącego z jednego z wydań książki Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki" Ierosolymitana peregrinatio (Antwerpia 1614) oraz węża wodnego z „Carta Marina" autorstwa Olausa Magnusa, 1539 r.

ISBN: 978-83-65156-29-7

All rights reserved.
Copyright © 2019 by
PROMOHISTORIA Michał Świgoń

Warszawa 2019

e-mail: redakcja@histmag.org
www: https://histmag.org

Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.

Kup książkę

Spis treści

Przedmowa 7

Pierwsi Polacy w Ziemi Świętej 11

Generał i admirał na krańcu świata:
burzliwe losy Krzysztofa Arciszewskiego 45

Wspomnienia z „największego więzienia świata”:
najstarsze polskie relacje z zesłania na Syberię 69

Niezwykłe życie i podróże Reginy Salomei Pichelstein 95

Z Ziemi Polskiej do Polinezji:
udział Jana i Jerzego Forsterów w drugiej
wyprawie Jamesa Cooka dookoła świata 121

Jan Potocki: od patriotyzmu do serwilizmu 139

Bibliografia 185

Kup książkę

LEGENDA:

1. Ziemia Święta – Henryk Sandomierski (XII wiek), Jaksa z Miechowa (XII wiek), Jan Polak (XV wiek), Jan Długosz (XV wiek), Jan Dantyszek (XVI wiek), Anzelm Polak (XVI wiek), Jan Tarnowski (XVI wiek), Jan Goryński (XVI wiek)
2. Brazylia – Krzysztof Arciszewski (XVII wiek), Władysław Konstanty Wituski (XVII wiek)
3. **Syberia – Andrzej Kawieczyński (XVII wiek), Adam Kamieński (XVII wiek), Michał Wołochowicz (XVIII wiek), Ludwik i Krzysztof Sieniccy (XVIII wiek), Karol Lubicz Chojecki (XVIII wiek)**
4. Konstantynopol (obecnie Stambuł) – Regina Salomea Pichelstein (1732–1735 i 1757/1759–1760/1763), Jan Potocki (1784)
5. Południowy Pacyfik – Jan i Jerzy Forsterowie (1773–1774)
6. Tunezja – Jan Potocki (1779)
7. Piramidy w Gizie – Jan Potocki (1784)
8. Maroko – Jan Potocki (1791)
9. Północny Kaukaz – Jan Potocki (1797–1798)
10. Urga (obecnie Ułan Bator) – Jan Potocki (1806)

Kup książkę

Przedmowa

Niniejszy e-book jest piątym z zapoczątkowanej w 2015 roku serii zatytułowanej *Polacy na krańcach świata*, drugim zaś obejmującym średniowiecze i nowożytność. Wszystkie z nich ukazały się dzięki wydawnictwu Promohistoria, za co serdecznie dziękuję jego właścicielowi, Michałowi Świgoniowi, a także redakcji portalu Histmag.org i innym osobom, które w jakikolwiek sposób były związane z ich powstawaniem. Dodatkowo trzy pierwsze e-booki, omawiające polskich podróżników i odkrywców w XIX wieku, opublikowane zostały we współpracy z Wydawnictwem CM pod tym samym tytułem w formie papierowej w 2018 roku.

Polacy na krańcach świata: średniowiecze i nowożytność. Część 2 składa się łącznie z sześciu rozdziałów. Trzy z nich były już wcześniej publikowane jako artykuły pod innymi tytułami. Są to: *Generał i admirał na krańcu świata: burzliwe losy Krzysztofa Arciszewskiego* (ukazał się w dwóch częściach w portalu Histmag.org, styczeń–luty 2019), *Wspomnienia z „największego więzienia*

Kup książkę

świata": najstarsze polskie relacje z zesłania na Syberię (w wersji skróconej na łamach „Mówią Wieki", nr 9/2019) i *Z ziemi polskiej do Polinezji: udział Jana i Jerzego Forsterów w drugiej wyprawie Jamesa Cooka dookoła świata* (również w formie skróconej w „Mówią Wieki", nr 2/2018). Pozostałe trzy rozdziały – *Pierwsi Polacy w Ziemi Świętej*, *Niezwykłe życie i podróże Reginy Salomei Pichelstein*, a także *Jan Potocki: od patriotyzmu do serwilizmu* – powstały na bazie nowego albo niepublikowanego przeze mnie wcześniej materiału. Za różne uwagi i rady do pierwszego z nich, związane zwłaszcza z polskimi krzyżowcami i krucjatami do Ziemi Świętej, bardzo dziękuję mojemu przyjacielowi – Tomaszowi Borowskiemu z Uniwersytetu w Hajfie.

Jako iż moje teksty od początku staram się pisać według tych samych zasad, nie będę się zbytnio rozpisywał na ten temat – po dłuższe wyjaśnienia zainteresowany Czytelnik może w każdej chwili zajrzeć do moich poprzednich zbiorów. Tak jak zawsze staram się używać prostego języka, a także dodawać sporą ilość cytatów źródłowych i ilustracji. Niemal wszystkie źródła, których fragmenty umieściłem w tej pracy, były już wcześniej wydane i naukowo opracowane, dlatego też ich modernizacja była zbędna. W innych przypadkach pokusiłem się tylko o drobne poprawki wzorem moich poprzednich publikacji (m.in. uwspółcześnienie interpunkcji, stosowania liter „i", „j" i „y", odmiany wyrazów itp.).

Tak jak we wcześniejszych e-bookach, w cytowanych przeze mnie fragmentach źródłowych znajdują się krótkie wtrącenia w nawiasach kwadratowych. Większość z nich pochodzi od osób, które wcześniej redagowały i opracowywały dany tekst – niektóre były zamieszczone w ten sam sposób, tj. w tekście, inne w formie przypisów dolnych lub końcowych, które w tej serii nie występują. Pozostałe objaśnienia podawane w ten sposób są sporządzone przeze mnie, co wyraźnie zaznaczam przy każdym z nich („przyp. M.B.").

Dodam jeszcze, że w tekście mojego autorstwa, tzn. poza wspomnianymi cytowanymi źródłami historycznymi, obok

Kup książkę

wymienianych dawnych nazw geograficznych, dla wygody Czytelnika, starałem się umieszczać w nawiasach okrągłych ich współczesne wersje. Nazwy osobowe również dostosowywałem, w miarę możliwości, do obecnie przyjętych norm. Ponadto, także dla ułatwienia odbioru tekstu, w rozdziale dotyczącym Jana Potockiego, daty zapisywane przez niego według kalendarza juliańskiego (dla dwóch podróży: po Północnym Kaukazie i przez Syberię do Mongolii), obowiązującego wówczas m.in. na obszarze Imperium Rosyjskiego, podawałem, tak jak dla wszystkich innych wydarzeń w tym e-booku, według kalendarza gregoriańskiego.

Rozdziały starałem się uszeregować chronologicznie – według daty pierwszej istotnej wyprawy podjętej przez omawianego podróżnika (lub podróżników, jeśli opisuję kilku, wtedy oczywiście biorę pod uwagę najwcześniejszego z nich). Dodatkowo, tak jak w poprzednim e-booku, przed tekstami zamieszczona została mapa autorstwa Abrahama Orteliusa z 1570 roku z oznaczonymi wybranymi miejscami odwiedzonymi przez opisanych w tym zbiorze polskich podróżników. Nie wszystkie z nich można było zaznaczyć dokładnie, jako iż mapa ta w wielu miejscach niezbyt poprawnie oddaje rzeczywistość, mimo to, moim zdaniem, dobrze wprowadza ona Czytelnika w omawiany okres. Z kolei na samym końcu zbioru znajduje się bibliografia do całej publikacji.

W razie pytań związanych z moimi tekstami, jak i poruszaną w nich tematyką, zachęcam do kontaktu ze mną, najlepiej drogą mailową. Mam nadzieję, że ten kolejny, niewielki zbiór choć częściowo uzupełni omówienie polskich podróżników dwóch epok – średniowiecza i nowożytności – rozpoczęte w poprzednim e-booku. Wszystkim tradycyjnie życzę miłej lektury.

Mateusz Będkowski
mateuszbedkowski@wp.pl

Kup książkę

Kup książkę

Pierwsi Polacy w Ziemi Świętej

Dla wielu Europejczyków dawnych epok podróż do Ziemi Świętej była długa, kosztowna i niebezpieczna, zwłaszcza w przypadku przedstawicieli młodych i niemajętnych krajów, oddalonych o setki kilometrów od Morza Śródziemnego. Nie może więc dziwić, że pomimo ogromnego znaczenia Palestyny dla chrześcijan, pierwsi potwierdzeni źródłowo Polacy dotarli tam, niewielkimi grupami, w XII wieku, zaś pierwsza, najprawdopodobniej polska, bezpośrednia relacja z pobytu w tej krainie, która w jakiejś formie dochowała się do naszych czasów, pochodzi dopiero z XV wieku.

Ziemia Święta to biblijne określenie różnie definiowanego obszaru znajdującego się w Azji Zachodniej. Najczęściej odnosi się ono do historycznej Palestyny, do której można zaliczyć krainy Galilea, Samaria i Judea. Rozciąga się ona z zachodu na wschód od Morza Śródziemnego do rzeki Jordan, a także Jeziora Tyberiadzkiego, przez które ona przepływa, i Morza Martwego, do którego uchodzi. Na tym terenie znajdują się m.in. Jerozolima i Nazaret należące obecnie do państwa Izrael, jak również Betlejem i Jerycho w dzisiejszej

Kup książkę

Autonomii Palestyńskiej. Do Ziemi Świętej niekiedy zaliczane są również obszary znajdujące się na wschód od Jordanu, zwłaszcza starożytna Perea w zachodniej Jordanii i okupowane przez Izrael Wzgórza Golan w południowo zachodniej Syrii, jak również tereny na północ i południe od Izraela – w tym Tyr i Sydon w południowym Libanie i góra Synaj w północno-wschodnim Egipcie.

Omawiany region ma do dziś istotne znaczenie dla trzech głównych religii Abrahamowych: judaizmu (jako Ziemia Izraela nadana Żydom przez Boga), chrześcijaństwa (ponieważ tam urodził się, żył, został ukrzyżowany i zmartwychwstał Jezus Chrystus) i islamu (dlatego, że według tradycji to właśnie w Jerozolimie Mahomet miał dostąpić wniebowstąpienia – miradżu).

Ziemia Święta stała się istotnym celem pielgrzymek chrześcijan od późnej starożytności (IV wiek n. e.). W średniowieczu pątnicy częściej wybierali się jednak do Rzymu i Santiago de Compostela, ponieważ podróż do tych dwóch miejsc dla Europejczyków była z reguły tańsza, szybsza i bezpieczniejsza. Muzułmanie zdobyli Ziemię Świętą po raz pierwszy w VII wieku, odbierając ją Cesarstwu Bizantyńskiemu. Odbicie przez chrześcijan tamtego obszaru, a następnie jego utrzymanie, było jednym z głównych powodów ogłaszania kolejnych wypraw krzyżowych, począwszy od końca XI wieku.

Tajemniczy władca Lechitów

Udział Polaków w wyprawach krzyżowych do Ziemi Świętej był bardzo skromny, dlatego warto przedstawić tych nielicznych, znanych obecnie rodaków, którym udało się podjąć tej misji. Niestety żaden z nich nie pozostawił po sobie relacji z krucjaty, a zachowane źródła historyczne na temat polskich krzyżowców w Palestynie posiadają na ogół bardzo zdawkowe i mało konkretne informacje, przez co historycy najczęściej skazani są na różne domysły.

Powodem niewielkiego zaangażowania Polaków w walki o Ziemię Świętą był fakt, że podczas pierwszych krucjat Polska

Kup książkę

była krajem młodym, słabo schrystianizowanym, a w dodatku od 1138 roku rozbita dzielnicowo między potomków Bolesława III Krzywoustego. Jak już wspomniałem, podróże (a tym bardziej zbrojne ekspedycje) do odległej Ziemi Świętej były drogie i niebezpieczne, niewielu więc mogło sobie na nie pozwolić. Dlatego też w XII i XIII wieku książęta, możni i rycerze znad Wisły zazwyczaj preferowali wyprawy przeciw pogańskim Prusom i Jadźwingom, co było znacznie tańsze, oraz – w pewnym sensie – bezpieczniejsze. Było również bliższe, nie tylko geograficznie, ale także z perspektywy polskich interesów. Na takie rozwiązanie często przystawało samo papiestwo, zwalniając Polaków z obowiązku udziału w krucjatach na rzecz wojen z ich północnymi sąsiadami.

Mapa Ziemi Świętej. Autor: Tobias Conrad Lotter, 1759 rok

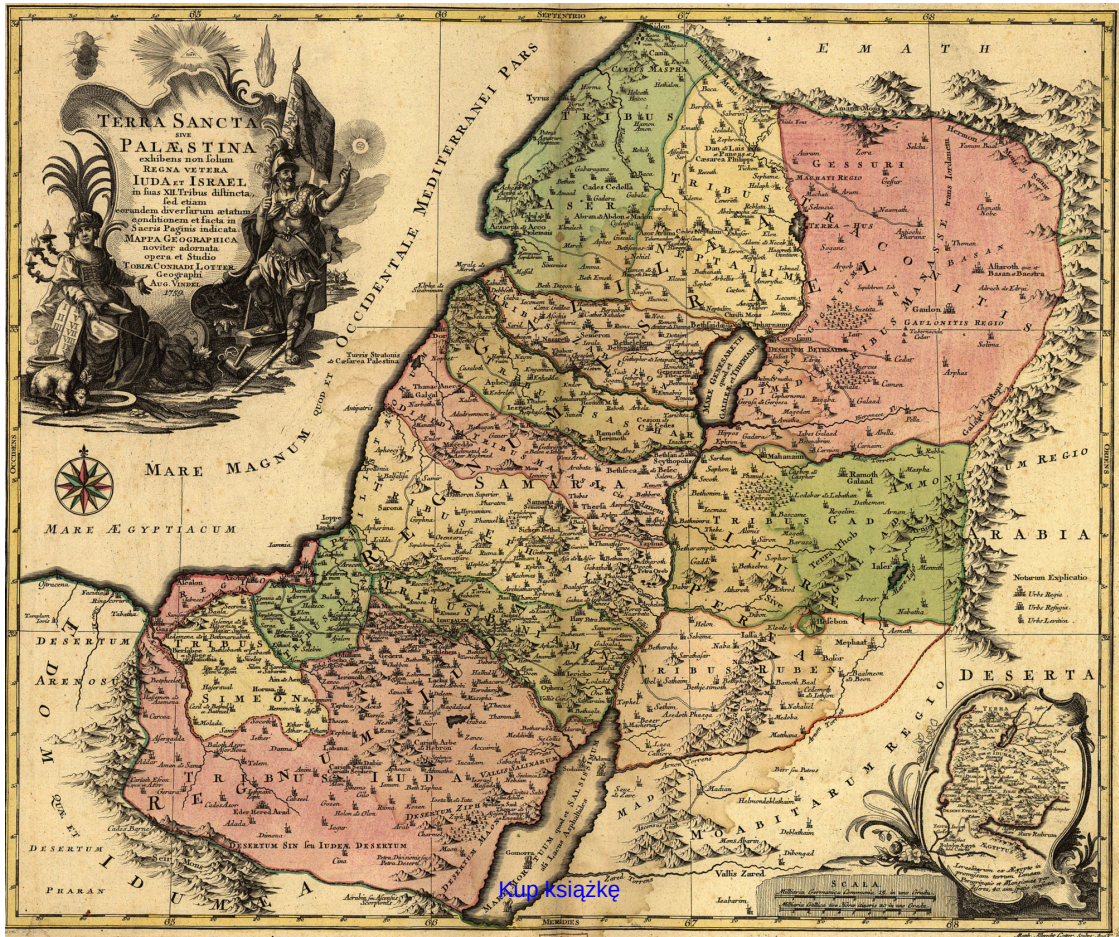

Niestety nie znamy żadnych Polaków, którzy wzięli udział w I krucjacie (1096–1099). Podczas niej, a także w jej wyniku w latach następnych, odebrano z rąk muzułmanów szereg miast, w tym Edessę (1098; tej akurat nie trzeba było zajmować zbrojnie), Antiochię (1098), Jerozolimę (1099), Akkę (1104) i Trypolis (1109). Utworzono też kilka państw krzyżowych, z których najważniejszym było oczywiście Królestwo Jerozolimskie. Jak widać chociażby po kilku miejscowościach wymienionych powyżej, ziemie opanowane przez chrześcijan znacznie wykraczały poza obszar Ziemi Świętej opisany przeze mnie wcześniej.

Pierwsze źródłowe wzmianki na temat polskiej obecności w Ziemi Świętej mamy dopiero z okresu II krucjaty (1147–1149), której bezpośrednią przyczyną była utrata wspomnianej Edessy (ostatecznie w 1146 roku). Na temat *kilku panów i rycerzy polskich*, walczących tam w wojsku niemieckiego króla Konrada III Hohenstaufa, pisał Jan Długosz (1415–1480) w swym słynnym dziele znanym po polsku jako *Roczniki czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (ks. V, s. 51). Historyk, podając tę informację, czerpał niewątpliwie ze znacznie starszych źródeł, niestety popełnił (lub przepisał) sporo błędów, m.in. przy opisywaniu trasy przemarszu wyprawy, twierdząc, że przemieszczała się ona przez polskie ziemie (połączył on błędnie II krucjatę z nieudaną zbrojną interwencją Konrada III w interesie Władysława II Wygnańca z sierpnia 1146 roku, która nie dotarła do swego celu), a także jej dalszego przebiegu, a nawet w tytulaturze niemieckiego władcy, określając go cesarzem. Tak więc opierając się tylko na tych informacjach, nie moglibyśmy wysnuć żadnego wiarygodnego przypuszczenia związanego z interesującym nas zagadnieniem.

Na szczęście wątek ten porusza również znacznie bliższy geograficznie i czasowo tamtym zdarzeniom grecki kronikarz Jan Kinnamos (po 1143–po 1195), jeden z najbliższych współpracowników bizantyńskiego cesarza Manuela I Komnena, którego dzieło, zachowane do dzisiaj w wersji skróconej lub niedokończonej, jest uznawane przez historyków za wartościowe. Według niego w listopadzie 1147 roku wycofującą się zdziesiątkowaną armię

Kup książkę

Władysław II Wygnaniec.
Autor: Aleksander Lesser,
XIX wiek

niemiecką Konrada III, po klęsce zadanej przez Turków Seldżuckich pod Doryleum, spotkały w Nicei nadciągające hufce Francuzów, Czechów i Lechitów (autor konsekwentnie archaizował nazwy ludów) z ich władcami na czele. Niestety historyk nie wymienił nigdzie imienia przywódcy tych ostatnich, ale – co ciekawe – nawet w miarę poprawnie umiejscowił ich ojczyste ziemie – lokalizował je gdzieś w pobliżu zachodnich Węgier. Kronikarz nie napisał też nic o dalszych losach Polaków, być może opuścili oni Bliski Wschód razem z niemieckim królem jesienią 1148 roku po nieudanym oblężeniu Damaszku przez krzyżowców, w którym monarcha brał udział. Druga krucjata zakończyła się porażką chrześcijan.

Kwestia identyfikacji polskiego władcy nie jest rozstrzygnięta przez historyków. Najczęściej przyjmuje się, że polskimi krzyżowcami dowodził najstarszy syn Bolesława Krzywoustego – Władysław II Wygnaniec (1105–1159), wasal i szwagier króla niemieckiego Konrada III, a także zwierzchni książę polski w latach 1138–1146, który został usunięty z kraju przez swych młodszych

Kup książkę

braci po nieudanej próbie ostatecznej rozprawy z nimi. Po porażce Władysław II osiadł wraz z częścią swojej najbliższej rodziny w przydzielonej mu włości królewskiej – Altenburgu saskim. Jednym z motywów wzięcia udziału w wyprawie mogła być chęć cofnięcia ciążącej na nim ekskomuniki rzuconej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina w maju 1146 roku, gdy książę odmówił zakończenia konfliktu (klątwę miał zdjąć później papież). Do innych argumentów przemawiających za partycypacją wygnanego Piasta w krucjacie zaliczyć można m.in. jego zobowiązania lenne wobec niemieckiego króla. Tak czy inaczej stosunkowo liczne oddziały pod jego przywództwem w większości mogły składać się tak naprawdę z niemieckiego rycerstwa.

Razem z Władysławem II na Bliski Wschód mógł wyruszyć (albo nawet bez niego) jego najstarszy syn, Bolesław Wysoki (1127–1201), który również znalazł schronienie na wygnaniu

Bolesław I Wysoki. Drzeworyt Konstantego Przykorskiego według rysunku Jana Matejki, 1876 rok

Kup książkę

w Altenburgu saskim. Nie byłaby to jego jedyna podróż pod rozkazami niemieckich władców. W późniejszym okresie Bolesław brał udział w wyprawach króla (od 1152 roku), a następnie cesarza (od 1155 roku) Fryderyka I Barbarossy do Włoch w latach 1154–1155 i 1158–1162, gdzie wsławić miał się męstwem i zyskać uznanie tego monarchy. W 1163 roku, na mocy porozumienia Barbarossy z Bolesławem IV Kędzierzawym (1122–1173), zwierzchnim księciem Polski od czasu wygnania Władysława II, Bolesław Wysoki i jego młodszym brat, Mieszko Plątonogi, otrzymali we władanie Śląsk (bez kluczowych grodów, które zdobyli dla siebie dopiero trzy lata potem). Zostawmy jednak dalsze losy Piasta i powróćmy do tematu tego rozdziału.

Henryk Sandomierski

Pierwszym polskim krzyżowcem poświadczonym z imienia, i to w kilku źródłach, był dopiero książę sandomierski Henryk (1126/1133–1166), również syn Bolesława Krzywoustego. Warto więc przytoczyć o nim kilka zdań więcej. Przez pierwsze lata życia przebywał on w Łęczycy na dworze swej matki (i drugiej żony Krzywoustego) Salomei z Bergu do jej śmierci w 1144 roku. Bezpośrednie rządy nad ziemią sandomierską objął najprawdopodobniej w 1146 roku, po wygnaniu Władysława II. Swoją pierwszą wyprawę zbrojną odbył w 1149 roku, towarzysząc swemu starszemu bratu Bolesławowi Kędzierzawemu, na Ruś, do Włodzimierza i Łucka. Miała ona na celu udzielenie pomocy sojusznikowi, księciu Izjasławowi, w walce o tron kijowski.

Do Ziemi Świętej Henryk udał się z pocztem rycerzy między drugą a trzecią krucjatą, która miała miejsce w latach 1189–1192. Według średniowiecznych źródeł, w tym również dzieła Długosza, uczynił to w 1154 roku, jednak niektórzy badacze przesuwają jego wyjazd na 1153 rok. Kilka roczników polskich podaje jedynie wzmianki o całym zdarzeniu, trochę bardziej na temat młodego Piasta w Palestynie rozpisał się wspomniany piętnastowieczny kronikarz (tekst został przetłumaczony przez Julię Mrukównę):

Kup książkę

> Gdy [Henryk] szczęśliwie dotarł do Ziemi Świętej i uczcił Grób Święty, przyłączył się do wojska króla jerozolimskiego, Baldwina [III]. Pełniąc bardzo dzielnie powinność rycerską w walce z Saracenami, marzył o zdobyciu palmy męczeńskiej. Ale los nie dał mu wtedy tego osiągnąć. Spędziwszy tam cały rok, kiedy padła część jego żołnierzy, częściowo w tych walkach, częściowo wskutek niedogodnego klimatu, wrócił zdrowy do kraju. Zarówno jego bracia Bolesław i Mieczysław, jak i wszyscy panowie polscy, przyjęli go z ogromną czcią i szczerą radością. Dzięki jego opowiadaniom, zaczęły się szerzyć i rozpowszechniać wiadomości o stanie, położeniu i organizacji Ziemi Świętej oraz o zawziętych i krwawych walkach prowadzonych z barbarzyńcami w jej obronie (J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. V, Warszawa 2009, s. 65).

Niestety powyższy opis przynosi nam niewiele konkretów odnośnie do całej wyprawy. Jest to raczej autorska próba Długosza stworzenia wzoru polskiego rycerza krzyżowca. Nie wiemy też, czy Henryk faktycznie wziął udział w jakiś starciach zbrojnych. Do istotniejszych walk między chrześcijanami a muzułmanami w tamtym okresie należy zaliczyć zdobycie przez krzyżowców Aszkelonu w 1153 roku.

Warto dodać, że istnieje też koncepcja, iż to właśnie Henryk, a nie wspomniani wcześniej wygnani Piastowie, brał udział w II krucjacie jako wspomniany przez Kinnamosa władca Lechitów (jego oddziały niewątpliwie składałyby się z polskiego rycerstwa, a nie niemieckiego). Książę sandomierski byłby wówczas w Ziemi Świętej dwa razy. Nie wdając się jednak w szczegóły, należy powiedzieć, że przypuszczenie to ma znacznie mniej zwolenników wśród historyków.

Tak czy inaczej, po powrocie z Bliskiego Wschodu – tego poświadczonego źródłowo – do swojego księstwa Henryk ufundował klasztor i szpital w Zagości nad Nidą, do których sprowadził, poznanych zapewne w Palestynie, joannitów (ich obecna pełna

Kup książkę

Klęczący rycerz przed wyruszeniem na krucjatę. Psałterz z Westminster, XIII wiek, Biblioteka Brytyjska

nazwa brzmi: Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, z Rodos i z Malty). Warto zauważyć, że była to prawdopodobnie pierwsza placówka tego zakonu, jak i pierwszy zakon krzyżowy w ogóle, na ziemiach polskich. Przypuszcza się, że Henryk mógł być też fundatorem m.in. kapituły wiślickiej i kościoła św. Marcina w Opatowie.

W 1166 roku książę sandomierski brał udział w nieudanej wyprawie Bolesława Kędzierzawego przeciw Prusom, którzy urządzili na Polaków zasadzkę na mazurskich bagnach. Henryk Sandomierski zginął podczas niej lub krótko potem w wyniku odniesionych ran. Był podobno skromnym człowiekiem, czego dowodem miało być unikanie przez niego tytułu książęcego w zachowanych do dziś dokumentach (występował na nich jako brat lub syn księcia). Nie pozostawił po sobie żadnego potomstwa, prawdopodobnie nie miał też żony. Swe ziemie miał przekazać w spadku najmłodszemu bratu, nieposiadającemu jeszcze własnej dzielnicy, Kazimierzowi II Sprawiedliwemu (1138–1194).

Kup książkę

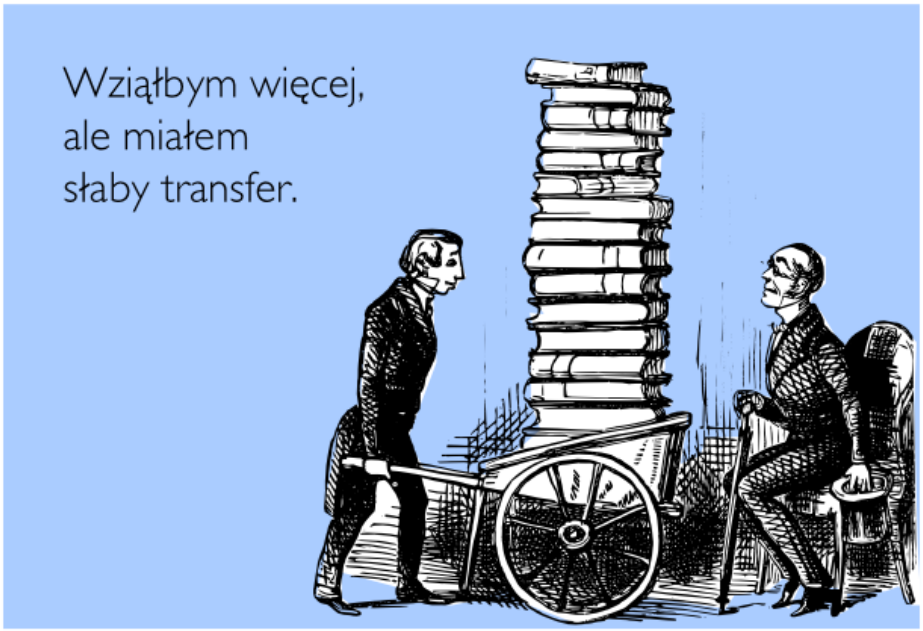

Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Histmaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem http://histmag.org/sklep

HIST MAG .ORG

Kup książkę